GAZETA KRAKOWSKA

Nro 69.

W Niedzielę Dnia 27. Sierpnia 1809.

Oktawa urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona Wielkiego, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey, i Zbawcy naszego, obchodzona tu była d. 22 w następuiącym sposobie:

JO. Xżę Henryk Lubomirski, Prezes urzędu administracyynego cyrkułu Krakowskiego, dał obiad przeszło na 150 osób, na którym znaydował się J.O. Xżę Poniatowski, naczelny Wodz woyska Polskiego, wszyscy obecni tu tegoż woyska jenerałowie, officerowie sztabu i inni, urzędnicy cywilni i woyskowi, obywatele ziemiańscy, Damy, &c. Pod czas obiadu spełniano zdrowia: Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, JO. Xcia Poniatowskiego, Naczelnego Wodza woysk Polskich, i Woyska Polskiego. JO. Xżę Wodz Naczelny: Gospodarskie, i tych którzy woysko tworzą.

W wieczor całe miasto było, iak pod czas uroczystości d. 15go wspaniale oświecone. W sukiennicach pięknie przybranych, wewnątrz i zewnątrz rzęsisto oświeconych, w środku których znaydowała się w świetle cyfra Nayiaśnieyszego Cesarza NAPOLEONA, dany był kosztem obywateli Ziemiańskich i mieyskich wielki bal, który trwał aż do rana. JO. Xżę Wodz Naczelny zaszczycił go swoią obecnością. Wielki ten gmach obeymował stanu woyskowego i cywilnego oboiey płci przeszło 3000 osób. Wszyscy bawili się wesoło i przy wyborney orkiestrze tańczono w czterech kołach. Kilkanaście sklepow pootwieranych było z bezpłatnem iedzeniem, winami rożnego gatunku, napoiami chłodzącemi, lodami i cukrami.

Artyści dramatyczni Xięstwa Warszawskiego dali tego wieczora operę *Krakowiacy i Gorale* z przystosowaneml piosneczkami do wnyiścia woysk Polskich do Krakowa, które na żądanie publiczności były powtarzane.

Biuletyn Trzydziesty.

Dziewiąty korpus, którym Xżę Ponte-Corvo dowodził, został d. 8 b. m. rozwiązany. Sasi, którzy należeli do tego korpusu, zostaią pod dowodztwem Jenerała Regnier. Xżę Ponte-Corvo do wod poiechał. — W bitwie pod Wagram wieś tego nazwiska opanowaną została d. 6 między godziną 10 i 11 przed południem. Chwała tego czynu należy się iedynie Marszałkowi Oudinot i iego korpusowi. — Wszystko się na to zgadza, że dom Au-

ſtryacki gotował ſię od 4 lat, to ieſt od pokoiu Prezburskiego, na tę woynę. Jego wydatki na woysko wynosiły od 3 lat corocznie 300 milionow frankow. Dla tego to maſſa papierowych pieniędzy, która przy zawarciu pokoiu Prezburskiego nie wynoſiła iak 1000 milionow, dziś przechodzi 2000 milionow fr. — Auſtrya rozpoczęła woynę z 62 regimentami liniiowey piechoty, 18 regimentami nadgranicznemi, 4 korpusami ochotnikow. Regularna iey piechota wynoſiła 310,000 ludzi, i 150 batalionow milicyi pod dowodztwem dawnych officerow która przez 10 mieſięcy ćwiczono i liczono 150,000 ludzi. Dodawszy do tego 40,000 ludzi insurekcyi Węgierskiey i 60,000 ludzi jazdy, artyleryą i saperow, cała więc ſiła Auſtryi wynoſiła 5 do 600,000 ludzi. Z tak wielką ſiłą dom Auſtryacki rokował sobie pewne zwycięstwo. Spodziewał ſię, iż potrafi wydołać ſile Francuzkiey, chociażby nawet w iednem mieyscu zgromadzona była. Nie wątpił, iż potrafi doprzeć do Renu, wiedząc, że naypięknieysze nasze regimenta znayduią ſię w Hiszpanii. Z tem wszyſtkim woysko Auſtryackie do tey chwili zniszczone zoſtało mniey do czwartey części, gdy przeciwnie woysko Francuzkie podwoiło ſię od bitwy pod Ratysboną. Auſtrya raz tylko mogła uczynić takie wyſilenie; są to zadziwiaiące skutki papierowych pieniędzy. Moneta tak ieſt rzadka, iż wątpią; aby w wszyſtkich prowincyach tey monarchii znalazło ſię ieszcze 60 milionow frankow w dobrych pieniądzach. Te utrzymuią ieszcze papierowe pieniądze, gdyż 2000 milionow redukuiąc do trzeciey części, zaiedwo zoſtanie w biegu 6 do 700 milionow zaſtępuiących wartość pieniędzy. — W cytadeli Grackiey znalezione 22 dział. Twierdza Saxburg na granicach Tyrolu oddana zoſtała Jenerałowi Rusca. — Xżę Gdański wszedł do Tyrolu w 25,000 woyska. D. 28 wszedł do Lofer i rozbroił mieszkańcow; dziś znaydować ſię musi w Inspruku. — Jenerał Thielmann wszedł do Drezna. — Xżę Abrantu znayduie ſię w Bayreit; ſtraże iego ſtoią na granicach Czeskich.

Z Końskich d. 6. Sierpnia.

Dzień dziſieyszy ſtał ſię dla miaſta Końskich dniem wiecznie pamiętnym. — Dnia bowiem tego, miaſto tuteysze uyrzało na swych gmachach publicznych orły złote Francuzkie, oznaki naywyższey nad nami opieki Nayiaśnieyszego Napoleona W. i godło naszey przyszłey szczęśliwości, zawieszone.

Jeszcze dzień rozpędzaiąc nocne ciemności, nierozszerzył dobrze swoiego światła, kiedy huk 11 możdzierzy dzieſięć razy powtorzony i odgłos wyborney muzyki tuteyszego dziedzica JW. Hrabiego Małachowskiego nadworney, na wieży kościoła graiącey, zwiaſtowały mieszkańcom tuteyszego miaſta i pobliższych okolic, zaczęcie ſię święta narodowego wprowadzenia orłow złotych.

O godzinie 9 zeszły ſię czeladź i cechy z chorągwiami, szykuiąc ſię na rynku przed drzwiami kościoła, a muzyka grała na wieży.

O 10tey osoby rządowe, obywatele i magiſtrat udali ſię do kościoła na mszą solenną i kazanie mowne przez znanego dobrze z krasomowſtwa Proboszcza tuteyszego W. Xiędza Krajewskiego.

Po nabożeńſtwie zaczęła ſię proceſſya w ten sposob: Cechy wszyſtkie poſtąpiły do mieysca, gdzie miały bydź przybiiane orły, za cechami grono Panien niosących kosz z kwiatami poprzedzonych od muzyki, które wyszedłszy z kościoła, śpiewały z muzyką:

Oto Wawrzyny i kwiaty w ofierze
Nieſiemy dla Was waleczni Rycerze,

Dzielnym orężem bo≈ce rozgromione,
Z lobytą ziemią, kaydany skruszone,
Są Bohatyrow naszych świetne czyny,
Idźmyż Dziewice wieńczyć ie w wawrzyny.

Za gronem Dziewic postępowało grono Matek, które otaczały dzieci, niosąc na rękach kaydany, a te zdeymuiąc matki śpiewały:

Zrzućcie Dzieci te kaydany,
W które was kuły tyrany,
Oto Orłow świetne znaki;
Które nam wnieśli Rodaki,
Kruszą więzy, co nas iżyły,
I tę ziemię nam zdobyły.
Pomnieycież, kiedy z innemi
Poydziecie bronić tey ziemi,
Byście męztwem wyrównali
Tym, co wam wzór piękny dali.

Za gronem matek szedł magistrat, wśród którego niesione były orły, otoczony od 50 Rekonwalescentow 12go pułku idących w paradzie pod bronią kommenderowanych przez Kapitana tegoż pułku W. Skopnik, za niemi rządowe osoby, duchowieństwo z obywatelami i gminem.

Przed kancelaryą komissoryatu wydziałowego W. Budziszewski, kapitan 1go pułku kiryssierow JW. Hrabiego Małachowskiego, zastępcy kommendanta placu, oddał orła W. Łempickiemu, Prezesowi wydziału Konieckiego, a ten go zawiesiwszy stosowną do okoliczności miał mowę. —— Z stamtąd udała się processya na inne mieysce przeznaczone, gdzie orły zawieszone zostały. Przy zawieszeniu każdego orła huk z moździerzy i ręczney broni oddziału 12go pułku piechoty, i po trzy razy powtarzane okrzyki: Niech żyie Nayiaśnieyszy Napoleon Wielki; JO. Xiążę Poniatowski; niezwyciężone woyska Francuzkie i Polskie.

Po odbytey ceremonii wracaiąc processya do kościoła tym samym porządkiem śpiewała *Te Deum laudamus* z częścią od duchowieństwa, pod czas którego dawany był ogień z moździerzy i ręczney broni. Potem nastąpiło *Salvum fac Imperatorem &c.* z benedykcyą ludu, w czasie którego oddział 12 pułku piechoty robił w kościele obroty woyskowe.

Huk z moździerzy co kwadrans do 12 w nocy powtarzany; Bal z tańcami od korpusu officerow 1go pułku kiryssierow JW. Małachowskiego dany, i rzęsista illuminacya całego miasta zakończyły ten obchod uroczystości narodowey. Przed domem W. Łempickiego Prezesa wydziału Konieckiego iaśniało w transparencie słońce, w którym była cyfra Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, dębowym otoczona wieńcem z napisem: *Vive Napoleon le grand, sa gloire est immortelle.*

Mowa W. Jana Łempickiego, Prezesa kommissoryatu wydziału Konieckiego, miana d. 6. Sierpnia 1809 przy zawieszeniu orłow Francuzkich w mieście Końskich.

Nayszanownieysza Publiczności! Obchodząc dziś uroczystość święta narodowego, epokę naszego odrodzenia się zaczynaiącego, pozwolcie Szanowni Rodacy przemówić do Was temi ustami, które otwierać pod nie dawno zeszłym rządem Austryackiego despotyzmu miano było każdemu poczciwemu Polakowi za występek kryminalny, karę śmierci, albo więzy i katownie przez całe życie trwaiące za sobą przynoszący.

Kiedy przez anarchią, osobistość, ucisk słabszych i oziembłość względem oyczyzny padliśmy ofiarą przemocy spiknionych na naszą zgubę sąsiadow; kiedy ziemia nasza prawem naiezdow rozszarpana na części, widziała własnych kraiowcow przez swoich naiezdcow przeistoczonych względem siebie na obcych; kiedy nakoniec walecani nasi rycerze

okryci chlubnemi bliznami w obronie oyczyzny odniesionemi i dobrze w narodzie zasłużeni urzędnicy cywilni, tacy nawet, którzy prócz służby woyskowey i posiadania urzędow, nie mieli innego sposobu do życia, przez rozbroienie i wydarcie rangi dostoieństw, iedni zostali wystawieni na żebractwo i nędzę, inni przymuszeni szukać w obcym kraiu przytułku, a zwaliska naszey oyczyzny porostem zapomnienia zarosłe, wmawiały w każdego niepodobność ożycia kiedy martwych i rozsypanych po świecie popiołow. Naywyższa Opatrzność zlitowała się nad nami. Zesłała nam Wybawcę Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego. Ten wyższy nad wszystkie istoty ziemskie Bohatyr obrażony od łamiącego umowy Króla Pruskiego, w oka mgnieniu starł Jego byt i potęgę, a wyrwawszy mu część Polski pod iego niewolniczym iarzmem ięczącey, w niey założył zawiązki wielkiego i niegdyś w całey swoiey świetności zaiaśnieć maiącego ciała politycznego. Nie mógł spokoynem okiem patrzeć Cesarz Austryacki na tę szczęśliwą posadę, pod naywyższą opieką Wielkiego Napoleona, w swobody i pomyślności kwitnącą, nasłał do niey mnogi tłum zawziętego żołnierstwa, od iego brata i naylepszych woyska Austryackiego jenerałow prowadzonego, aby ią wprzod zrabowawszy i zniszczywszy, potem ujarzmił i do liczby nieszczęśliwych kraiow pod iego żelaznem jarzmem ięczących przyłączył. — Lecz garstka walecznego woyska Polskiego natchniona gieniuszem naywyższego z Bohatyrow, przed którym, iak niegdyś przed Alexandrem Wielkim świat cały z zadumieniem zamilkł, ożywiona zwycięztwami tego Bohatyra w kraiach Austryackich i w samey nawet stolicy odniesionemi, prowadzona od niezwalczonego JO. Xcia Poniatowskiego, ministra woyny, tego sławnego Potomka Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, który zaszczepiąc zarodki prawdziwego światła i sławiąc przybytki naukom i umiejętnościom, zaszczepił razem w sercach młodzieży Polskiey, tego ducha narodowego wskazuiącego im obowiązki iak kochać i bronić powinni swoiey oyczyzny, w moment nierozważny iego zamiar obróciła w niwecz. Zbiwszy bowiem i wypędziwszy z granic swoiego kraiu, siedm razy od siebie licznieysze bataliony Austryackiego woyska, rozciągnęła swey zwycięzki oręż, aż do brzegu Wisły i Bugu, i do gór Karpackich.

Wyrwanie naszego kraiu Galicyami nazwanego z niewoli Austryackiego domu, zaprowadzenie w nim rządu z Rodakow złożonego, przywrocenie w nim oyczystego języka, wzięcie go nakoniec pod naywyższą opiekę Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, o to są skutki tego naych walebnieyszego zwycięztwa. Spodziewam się, iż każdy z zgromadzonych tutay braci, przeięty wielkością tych zdarzeń, czuie w swym sercu naywiększą wdzięczność dla Naywyższego naszego Opiekuna i naszych wybawcow. Lecz ta niech nie będzie czczym tylko i przemiiaiącym zapałem. Owszem niech się każdy stara w skutku okazać, że iest prawdziwie przychylnym do swey oyczyzny kraiowcem, niech ziemianin, który płodom ziemi oyczystey winien swoie bogactwa, niesie iak nayprędzey ich cząstkę na ratunek oyczyzny, niech urzędnicy cywilni okażą nieskazitelność charakteru, poświęcenie się na usługi państwa i ścisłą exekucyą w wypełnieniu rozkazow wyższey zwierzchności, niech stan duchowny oprocz zasad religii, stara się oświecać lud w obowiązkach obywatelskich, niech młodzież, którey wiek i siły daią zdatność osobiście służenia swoiey

oyczyznie śpieszy pod niezwyciężone Polskie chorągwie, niech płeć piękna będąca wzorem cnoty, wierności, przyiemności w pożyciu domowym i troskliwości macierzyńskiey, prowadzi swoich mężow, synow, kochankow drogą honoru i sławy, niech okaże wstręt od tego wszystkiego, coby w naszey młodzieży tchorzostwo i pierzchliwość okazywało, a na ten czas, kiedy wszyscy do iednego zmierzaiąc celu, wiernie nasze obowiązki dopełniać będziemy, możemy bydź pewni trwałości szczęśliwego bytu naszey oyczyzny pod naywyższą opieką Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, przez nadanie nam orłow Francuzkich, których dziś uroczyste wprowadzenie obchodziemy.

Z Madrytu d. 28. Lipca.

Ogłoszony tu został następuiący rozkaz dzienny:

" J. K. Mość natrafił d. 26 b. m. na czele 1go i 4go, tudzież odwodowego korpusu na Angielsko - Portugalskie i powstańcow woysko, które zgromadziło się w znaczney bardzo liczbie na rowninach Santo Domingo. Uderzenie na niego, pobicie i rozproszenie zupełnie było pracą iednego momentu. Król popiera ciągle świeżne te korzyści, których wypadkiem będzie wyparcie Anglikow i położenie końca nieszczęściu Hiszpanii. „

Z Paryża d. 8. Sierpnia.

Na wiadomość o wylądowaniu Anglikow do Zelandyi udały się wszystkie będące tu woyska i gwardye do Flandryi, gdzie za zbliżeniem się nieprzyiaciela na gwałt dzwoniono. Przy Blankenburgu i Ostendzie wysadził nieprzyiaciel kilka set ludzi na ląd, lecz w krotce przymuszeni zostali uciec na okręty. Z północnego departamentu wystąpiło samey gwardyi narodowey 5000 ludzi w pole. Słowem znaydzie nieprzyiaciel wszędzie odpor i tak będzie przywitany, iak może się niespodziewał.

Wiadomość o zwycięstwie Króla Hiszpańskiego doniesiona została do Strazburga i innych mieysc przez Telegrafy.

W Pont-a-Moussen znayduie się teraz 33 officerow Szwedzkich będących w naszey niewoli.

Mamy doniesienie z środziemnego morza, iż znaczna liczba przewozowych statkow, na których znaydowała się część będącego w Sycylii Angielskiego woyska, popłynęła do Gibraltaru, dla udania się stamtąd do Lizbony w celu zmocnienia woyska Jenerała Wellesleja.

Z Grenoble donoszą, iż Papież przybył tam d. 21 Lipca w wieczor i wysiadł do domu prefektury. Mniemaią, że tam czas iaki zabawi.

Antwerpiia znayduie się w dobrym stanie obrony. Na Skaldzie stoi 12 liniiowych okrętow i oddział Bulońskiey flotylli.

Xżę Benewentu bawi teraz w iedney z swych wsi przy Avesne w Flandryi.

Marszałek Augereau chory leży w Perpignan.

Monitor zawiera co następuie:

List Jenerała Beliard, jeneralnego rządcy Madrytu, pisany do Ministra woyny pod d. 27 Lipca, donosi, iż J. K. Katolicka Mość odniosł d. 26 wazne zwycięztwo nad Angielsko - Portugalskim woyskiem, połączonem z Hiszpańskiemi powstańcami. Jenerał Beliard wyraża w rzeczonym liście:

" Mam honor przesłać JW. Panu rapport, który mi przywiozł officer od sztabu z głowney kwatery Króla. JW. Pan dowiesz się zapewne z ukontentowaniem, iak szczęśliwy obrot biorą rzeczy w Hiszpanii. „

Rapport. W Madrycie d. 27 Lipca o godzinie 3 z rana.

D. 26 Lipca udały się 1wszy i 4ty korpus woyska w drogę i przebyły most Guadaramy w kierunku ku T rijos. Król poszedł z odwodem do Bargas, a ztamtąd udał się wśrod woyska, dla wydania roskazow. Woyska stanęły w rowninie przy Santo Domingo, gdzie widziano, że znayduie się wielka siła nieprzyiacielska. Korpus Xcia Belluny (Marszałka Wiktor) wszedł naypierwszy na tę rowninę i natrafił na licznego bardzo nieprzyiaciela, który poczynił iuż był przygotowania do bitwy. Zaczęło się z obu stron strzelanie z dział i rosprawa stała się powszechną; lecz pomyślność iey nie była ani na chwilę wątpliwą. Natarczywość woysk naszych zmieszała szyki nieprzyiaciela, i pobicie iego zaczęło się, gdy postrzegł ostatnie dywizye 1go naszego korpusu, a ukończyło się zupełnie, nim ieszcze 4ty korpus potrafił uszykować się w linii. Xżę Belluny kazał kilku korpusom piechoty i jazdy ścigać nieprzyiaciela. Przy Alcabon ieden nasz regiment przypuścił przedziwny attak jazdy przeciw nieprzyiacielskiemu korpusowi jazdy, który składał się z części regimentu dragonii Villa Viciosa i innych oddziałow. Zniszczony prawie do szczętu został, wraz z znaydującemi się przy nim Anglikami. Wypadkiem dnia tego iest znaczna liczba zabitych, ranionych i poymanych. Nieprzyiaciel cofnął się do Santa Olalla i żywo iest ścigany. Po świetnem tem zwycięztwie postanowił Król posłać tam woysko, dla wyparcia go z ztamtąd. Zdaie się nawet, że J. K. Mość uda się tam osobiście z odwodem i tego ieszcze wieczora założy tam głowną swoią kwaterę.

Zaświadczone przez przybyłego z głowney kwatery w nocy z d. 26 na 27 Lipca officera Królewskiego.

(Pod.) *Doussant de la Primaudiere.*

Przed ważnem tem zdarzeniem, które niedaleko Toledo zaszło, stoczył 3ci korpus rownie zwycięzkie potyczki w Arragonii. Jenerał Suchet przysłał o tem rapport ministrowi woiennemu. Pobiwszy i w prowadziwszy w zupełny nieład rokoszanow pod Jenerałem Blake d. 15 i 18 Lipca, ścigał żywo niedobitki tego korpusu. Tak nazwany Perena tak był żywo dopierany, że go 300 ludzi opuściło i prawie się sam został. Ramon Gawan, który miał oszańcowany oboz uciekał przed naszemi woyskami aż do królestwa Walencyi. Tego samego dnia posłano woyska przeciw Doraca i Calatayud. Z Doraca wszyscy rokoszanie uciekli. Kilkunastu fanatycznych Xięży, którzy się bronić chcieli, zostali zabitemi. W Calatayud znaydowało się 800 zbroynych chłopow, których trudno będzie dognać. Pod Pireneami w okolicach Jaca błąka się ieszcze kilkanaście łotrow; lecz w krotce będą poskromionemi. W teraźnieyszem położeniu rzeczy skutek podobney wyprawy nie może bydź długo wątpliwy.

Podług dziennika Publicysty zatopiono przy świetnem zwycięztwie, które Król Jozef d. 26 Lipca osobiście odniosł, 10,000 Hiszpanow w Tagu.

W Austryackim obozie znayduie się wysłaniec Angielski, lecz nadaremnie prosił o audyencyą u Arcy Xcia Karola.

Listy z Bajony pod d. 1 Sierpnia donoszą, że 2gi korpus pod dowodztwem Xcia Dalmacyi (Marszałka Soult) wyruszył z Toro, dla przecięcia Angielsko - Hiszpańskiemu woysku cofania. Uważaiąc związek, iaki pomiędzy rożnemi naszemi korpusami zachodzi, z

wielką tylko trudnością będzie nieprzyiaciel mógł cofnąć się z Hiszpanii do Portugalii.

— *D. 9.* — Dzisieyszy Monitor zawiera co następuie z Madryckiey gazety:

Z S. Oballa d. 26 Lipca.

J. K. Mość przybył tu dziś, i ściga na czele swoiego woyska szczątki nieprzyiacielskiego woyska, które uszły z bitwy pod Santo Domingo. Anglicy podług swego zwyczaiu wystawili na pierwszy ogień powstańcow pod dowodztwem Cuesty, którzy prawie zupełnie zniesionemi zostali; zabrano im wiele jeńcow, pomiędzy któremi znayduie się Baron d'Armendars, pułkownik regimentu Villa-Viciosa i wiele innych officerow. Woysko J. K. Mci pała chęcią dognania Anglikow. — Hanowerscy jeńcy, którzy należą do niektórych Angielskich regimentow, wyznali, iż przyrzeczono im pięciodniowy rabunek Madrytu. — Poymani officerowie Hiszpańscy okazali tem większe zadziwienie nad pobiciem powstańcow, że ich zapewniano, iż żadnego woyska Francuzkiego nie ma iuż w Hiszpanii, i że król znayduie się w Wittoria.

Dnia 27. Lipca.

Wczoray o godzinie 2 po południu założył J. K. Mość główną kwaterę na wzgórku, która góruie nad poboiowiskiem Terrijos. Nieprzyiaciel, który cofnął się do lasku i napastowany był od naszych strzelcow, wyruszył o godzinie 4 na równinę. Scigały go woyska Francuzkie. J. K. Mość wyruszył o godzinie 7. O milę od miasta usiłowali powstańcy uszykować się znowu; lecz pierwszy korpus, który miał rozkaz postąpić przeciw nim, rozszerzył śmierć i nieład pomiędzy niemi. Przez całą noc słychać było mocne strzelanie. — Dziś o godzinie 9 z rana przybył officer sztabu od 1go korpusu z doniesieniem, iż odniesione w nocy korzyści daleko są większe, niżeli dnia poprzedzaiącego.

Dnia 28. Lipca.

Wczoray o godzinie 4 po południu dognał J. K. Mość nakoniec woysko Angielskie. Znayduiąc się w takim mieyscu, że mogło bydź otoczone, gotowało się zatem do boiu i stanęło w szyku bitwy. Woysko Francuzkie uderzyło na nie z usilną żywością. Lasek, który zasłaniał lewy bok Anglikow, nie mógł ich obronić. Część tego woyska nieprzyiacielskiego została oderżniętą i przez Xcia Belluny zniszczoną. — Jeden regiment 1go korpusu uderzył z bagnetem na kolomnę Anglikow, zabił 1000 ludzi i 600 w niewolą zabrał. Liczba ludzi, których nieprzyiaciel utracił, iest bardzo wielka, lecz nie mogła ieszcze bydź porachowaną. W czasie bitwy kazał J. K. M. czynić poruszenia przeciw prawemu skrzydłu Anglikow, żeby im przeciąć cofanie do Talavera i Tagu.

Wyrokiem pod d. 18 Lipca mianował J. C. K. Mość Pułkownika Kęsinowskiego, dowodzącego 2gim regimentem Nadwiślańskim, urzędnikiem legii honorowey, i kazał rozdać 10 krzyżow 1mu regimentowi Nadwiślańskiemu, 8 drugiemu, 4 trzeciemu, które okryły się chwałą w bitwach pod Saragossą i Belchite, a 3 oddziałowi ułanow Polskich, który dzielnie tamże walczył pod dowodztwem Majora Klickiego.

Przepisany iest wyrokiem Cesarskim stroy dla członkow szkoły główney, który nosić maią pod czas urzędowania swoiego i obrzędow publicznych.

W Rzymie zniesiono prawa lenne, i nakazano celnikom zamykać na noc rzekę Tiber dwiema łańcuchami.

Pisma nasze mieszczą co następuie:

Z Wiednia d. 2. Sierpnia.

"Wszystkie umysły cieszą się nadzieią pokoiu. Utrzymuie się tu pogłoska, iż Następca tronu Bawarskiego zaślubi się z córką Cesarza Austryackiego, Arcy Xżniczką Ludwiką, i że ten związek będzie zakładem pokoiu, który odtąd panować ma między dworami Francuzkim, Bawarskim i Austryackim.„

Po bitwie Wagramskiey wydał Arcy Xżę Karol następuiący rozkaz dzienny:

W Sollersdorf d. 7 Lipca.

W bitwie wczorayszey woyska lewego skrzydła nie odpowiedziały ani słusznem moim oczekiwaniom, ani nadzieiom, które mogłem sobie po ich sile i korzystnem stanowisku obiecywać. Woyskom tem należy przypisać zły wypadek bitwy. Ponieważ powszechne wszczęło się zamieszanie na lewem skrzydle, zatem nastąpiło nagłe i w nieporządku cofanie. Z piechoty (wyiąwszy niektórą) iestem wcale nie kontent. Niektóre regimenta wystąpiły zawcześnie i zaczęły niepotrzebnie strzelać. Tak się zaś skupiły, że do siebie ognia dawały. Przy gwarze nie mogły słyszeć głosu dowodzców. Gdyby naczelnicy przyzwyczaili swoie woyska do cichości i wprawili ie do słuchania tylko ich rozkazow, nie zachodziłyby podobne nieprzyzwoitości. W każdym regimencie, który na przyszłość podobnie postąpi, ma bydź 10ty żołnierz rozstrzelany, a reszta między inne regimenta podzielony. Dowodzca i officerowie będą skasowanemi. Krzyk na trwogę iest w woysku pod karą śmierci zakazany. Maią tylko działać z rozkazu dowodzcy i na odgłos bębna. Dobosze i muzyka regimentow znaydować się maią w mieyscach bezpiecznych przeciw kulom działowem; lecz naczelnicy korpusow doziérać powinni, aby każdy dobosz znaydował się w swoim mieyscu, i aby woyska nie dawały ognia bez rozkazu i w wielkiey odległości, ponieważ przez to cała linija iest zwiedziona. Regiment Argenteau tak źle był d. 5 w wieczor zakommenderowany, iż przez nieużyteczne cofnienie się z Neusiedel, przeszedł z pierwszey do drugiey linii i wielkie przez to sprawił zamieszanie. Regiment Hessenhomburg błąkał się tylko tu i owdzie; niektórzy krzyczeli naprzod, chociaż tam nie było nieprzyiaciela. Jenerał Riese nie dobrze się przy Enzersdorf sprawił. D. 6 nie znalazłem go na czele swoiego woyska; nie dopełnił on ich rozkazow attaku, i oddalony iest ze służby J. C. K. Mci. Panuiący ieszcze pomiędzy woyskami nieład, okazuie, iż officerowie sztabu nieumieią mu zaradzić. Pokażę przykład i tych officerow sztabu, których woyska nie są połączone, oddalę, lub podług okoliczności skażnię. Wstydem to iest dla woyska, iż po wszystkich gościńcach i wsiach tak wiele znayduie się włoczących żołnierzy.

(Podp.) *Arcy Xżę Karol.*

Z Bajony d. 3. Sierpnia.

Prywatne listy podaią stratę, którą Hiszpańscy powstańcy d. 26 Lipca w bitwie pod Santo Domingo ponieśli do 6000 ludzi w zabitych i 10,000 w poymanych. Marszałek Soult, Xżę Dalmacyi, który udał się z Toro do Plasencia i Guadarama, idąc wzdłuż Tagu natrafił d. 28 Lipca na cofaiącego się nieprzyiaciela, rozproszył go i zabrał mu wiele bardzo jeńcow. Marszałek Mortier, Xżę Treviso, udał się także z Avila na mieysce bitwy, od którego był tylko 4 lub 5 dni drogi oddalony. Nie ma wątpliwości, iż Anglicy i Portugalczykowie po bitwie d. 26 uciekli za rzekę Tagus do Portugalii.

DODATEK

DO Nru. 69.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 27. SIERPNIA 1809.

Dalszy ciąg ofiar patryotycznych.

Zł. Pol.

W. JX. Jozef Piotrowski, Kanonik W W, SS. ofiarował na lazaret . . 200.

Zgromadzenie zakonne klasztoru Zwierzynieckiego złożyło na ofiarę . 400.

Panny świeckie na funduszu w tymże klasztorze będące . . 28.

Służące tegoż klasztoru . . 12.

W. JX. Melchior Wyżykowski, Proboszcz Zwierzyniecki . . 100.

Zgromadzenie XX. Augustyanow Krak. 100.

Kollegium JJXX. Piarow Krak. . 102.

Pan Jan Cieślinski . . . 20.

JPan Jozef Dworzański . . 100.

WPan Stanisław Puszet . . 800.

WP. Franciszek Szczepanowski . 500.

Tenże sam na lazaret . . . 500.

WPan Serafin Lgocki . . . 200.

Bezimienni złożyli srebra w miednicy z kubkiem proby 12; grzywien pięć łutow pięć . . ——

WPan Jacek Habowski złożył pistoletow parę ——

WPan Seweryn Bobrownicki, złożył z pensyi swoiey od rodzicow wyznaczoney . . . . 1800.

Pan Tomasz Krayner pałaszow dwi z.p. 40.

P. Antoni Stanisławski, pistolet ieden i z.p. 20.

Od bezimienny miednica z nalewką srebrną proby 10 ważąca grzywien 4 łutow 10.

Detto od bezimienny miednica z nalewką srebrną proby 9 ważącs grzywien 5 łutow 4.

Od bezimienny na lazaret . . 200.

Jędrzey Goczałkowski.

Dalszy ciąg ofiar na Lazarety.

JPanna Gutkowska, bandaży sztuk 9, szarpi i bielizny starey funtow 5 łotow 6.

WJP. Alexandrowa Bzowska, szarpi funt. 20.

JW. Hrabina Ponieńska, szarpi funtow 6.

W. Xawery Dunin Wąsowicz, szarpi funt. 3.

Omyłki druku. W przeszłey gazecie pod artykułem *od brzegow Dunaju*, co do mieszkancow miasta Linc zamiast 187,000, ma bydź 18,000. Miasta Grac zamiast 3000, ma bydź 30,000.

W dodatku teyże gazety pod artykułem *z Morawii*, co do woyska Austryackiego, zamiast 247,000 ludzi, ma bydź 147,000.

JP. Maszewski, szarpi funtow 2 łót. 14, bandaży sztuk 5, kompressow funtow 2.

Bezimienni, w bankocetlach 200 zł. pol. w pieniądzach srebrnych: talar Hollenderski 1, rubel Rossyyski 1, Niderlandskich półtalarkow 2, i ćwierctalar 1, 2oto kraycarowych 4, maryaszow 3, siodmakow 2, czeskich 3, co czyni razem w monecie 36 zł. pol. 18 gr.

Klasztor XX. Cystersow w Mogile w bankocetlach 2000 zł. pol.

Bezimienna osoba od lewego brzegu Donayca szarpi funt. 4 łót. 26, kompressow funt. 8, płótna sztukę 1 i w bankocetlach 100 zł. p.

Pleban z Za-Wisły bezimienny w bankocetlach 100 zł. pol.

JP. Karol Węglowski, Szarpi funtow 2 łótow 12, kompressow łótow 26.

JPP. Himonowscy, szarpi funtow 2 łótow 20, prześcieradeł starych 2.

WJP. Szuyski, szarpi funtow 3 łótow 4, Bandaży sztuk 69.

WJPani Kownacka, szarpi funtow 3.

WJPani Dobrzańska, szarpi funt 1 łót. 14, kompressow funt. 3, bandaży sztuk 61.

WJPani Sołtykowa z Woyczy, szarpi funt. 13.

X. K. Skórkowski.

Z Peterzburga d. 29. Lipca.

Onegdaj odśpiewane tu zostało na żądanie C. K. Francuskiego ambassadora *Te Deum* z powodu odniesionego przez woyska Francuskie świetnego zwycięztwa pod Wagram.

W odnodze Finlandzkiey znayduie się ciągle eskadra Angielska; 5 liniowych okrętow i 3 fregaty stoią na kotwicach pod Rewlem. Z tem wszystkim żadnego ieszcze nie przypuściła attaku, ponieważ wszędzie nad brzegami poczynione są naydogodnieysze do obrony przygotowania. Poiedyncze szalupy wysadziły lud na brzegi, dla zaięcia bydła i nabrania żywności, lecz za zbliżeniem się woyska zaraz się oddaliły. Stoiące iednak w Kronsztadtcie od dwoch tygodni wyładowane Rossyyskie statki, ktorym nie pozwalano odpływać, odebrały teraz od rządu pozwolenie do odpłynienia.

Do Kronsztadtu przybyło z Teneryffy bardzo wiele osadowych towarow, równie iak do Archangelu na Amerykańskich okrętach.

Nim Imperator d. 23 b. m. powrócił tu z Finlandyi, poprzedził go ztamtąd Minister spraw zagranicznych Hrabia Romanzow. Celem podroży Monarchy do Finlandyi było zakończenie seymu, który J. Jmp. Mość w Kwietniu osobiście zagaił. Z Borgo udał się J. Jmp. Mość do Sweaborgu.

Z Neapolu d. 26. Lipca.

Anglicy otrzymali niespodziewanie rozkaz do opuszczenia zupełnie wysp Ischia i Procida. Wczoray w wieczor wysadzili prochem fortyfikacye, a batterye do morza wtrącili. Woysko i chorych zabrali na okręty. Królewicz Sycyliyski, który znaydował się na flocie Angielskiey, miał udać się z Xiążętami Ascoli i Canosa, wychodniami Neapolitańskiemi, do Melazzo. Podług nadeszłych doniesień zdaie się, iż zaszło porózumienie między Jenerałem Angielskim Stuartem i Sycyliyskim Królewiczem Leopoldem.

— *D.* 27. — Wczoray opuścili Anglicy zupełnie wyspy Ischia i Procida. Przybyły tu z obu wysp deputacye z doniesieniem o ich odpłynieniu i o zawieszeniu narodowey bandery w zamkach. Władze tamteysze odebrały roskaz do odbywania swoich obowiązkow. — Do Tarentu przybyło nie dawno kilka Rossyyskich okrętow z Korfu, na których znaydowało się około 800 żołnierzy Rossyyskich. Z początku wzięto ich za nieprzyiacioł i czyniono przygotowania do obrony, ale

gdy ich poznano, przyiętemi zostali z wszystkiemi względami, iakie należą się poddanym przyiacielskiego mocarstwa.

Od brzegow Menu d. 6. Sierpnia.

Mowią, że Xżę Neufszatelski otrzyma rządy nad przeznaczonym mu od dawna kraiem z tytułem Króla.

W niedostatku metalowych używali Tyrolscy buntownicy drewnianych dział. Woyska Bawarskie zdobyły nie dawno iedno takie działo, które było 10 żelaznemi obręczami obite.

Z Lindau d. 5. Sierpnia.

Na wiadomość, że 30,000 woyska Bawarskiego i Francuzkiego weszło do Tyrolu i Inspruk zaięło, poddali się wczoray rokoszanie Foralbercy bez żadnego warunku. Znany Doktor Schneider przybył sam do Bawarskich straży nad Loiblach o godzinę drogi od Bregenz i przywiozł na piśmie akt poddania się tamteyszey kraiowey kommissyi.

Z Lipska d. 9. Sierpnia.

Po tylu przykrych chwilach, których zbyt krotko doświadczyło miasto tuteysze przez naiazdy woysk nieprzyiacielskich, napełnili się nie mierną radością mieszkańcy nasi uyrzawszy w murach swoich naylepszego swoiego Monarchę Fryderyka Augusta. Diś o godzinie 2 po południn przyiechał tu Król Jmć z swoią Nayiaśnieyszą familiią. Od samego wiazdu w granice państwa swego odbierał Król od poddanych dowody hołdu, czci i miłości; po wszystkich miastach i wsiach, przez które iechał, mieszkańcy porzuciwszy swe prace w polu, cisnęli się kupami do Monarchy, ażeby go oglądali i powitali.

Z Działoszyna.

Augustyn z Gonzagow na Mirowie Myszkowski pochodzący z prostey linii Margrabiow Pinczowskich, (*) Kawaler orderow Polskich, po trzech miesięczney chorobie mimo wszelkich usiłowań żony i dzieci, na utrzymanie przy zdrowiu naydroższey im osoby, umarł 12 Sierpnia 1809 w Działoszynie, w pięćdziesiąt trzy lat życia rachuiąc.

Mąż ten znany w oyczyznie z nieskazytelności swoiey na usługach publicznych okazał przy zgonie umysł zgodny z sposobem życia, potwierdziwszy iuż od trzech lat uczyniony testament, obdarzywszy zasłużonych i poddanych, wyrzekł z stałością umysłu, że spokoynie umiera, po czem przy dopełnieniu obowiązkow Religii, błogosławiąc familią w zupełney spokoyności umysłu i dopełnił przeznaczeń śmiertelnych.

(*) *Piotr* i Zygmunt Myszkowscy, w roku 1601 otrzymali pozwolenie fundacyi ordynacyi Pińczowskiey: międzyrożnemi warunkami napisano; aby w przypadku wygaśnienia familii Myszkowskich biorący tę sukcessyą porządkiem w tem rozrządzeniu przepisanem brał imie Myszkowskiego, lecz i to prawo za naleganiem obcego dworu w środku zeszłego wieku miało bydź zmienione, i Margrabstwo pod obce imie ledwo nie przeszło.

DONIESIENIA.

Administracya dochodow Monopolicznych obwieszcza wszystkich komu o tym wiedzieć należy, że ponieważ okolnikiem przez urząd Administacyyny Krakowski pod dniem 21 Lipca roku bieżącego wydanym, który na wszystkie kraie przez woyska Polskie na Imie Wielkiego N. poleceona zaięte rozciągać się powinien, Publiczność uwiadomioną została, iż papier stęplowany za zeszłego rządu Austryackiego używany, podług brzmienia Patentu teraz stępel stanowiącego, równie i za rządu teraznieyszego w tey samey wartości i stosunkach co dawniey zostaie; zaczem każdy arkusz papieru dawnym stęplem oznaczony, dotąd, dokąd go

wystarczać będzie, teraz świeżo od rządu teraźnieyszego ustanowionym stęplem oznaczony bydź powinien; dla tego zaleca się, ażeby wszelkiego gatunku arkusze papieru stęplowane i nie stęplowane, które od dnia 15 Lipca r. b. do iakieykolwiek czynności użytemi zostały, a tylko pisemnym znakiem opłaconego stępla oznaczone, dla bespieczeństwa tranzakcyi lub pisma końcem bezpłatnego dostęplowania nowym stęplem do kancelaryi stęplowey w klasztorze Franciszkańskim dwa razy w tydzień to iest: w Poniedziałek i Piątek od godziny 9tey z rana, aż do 12 stawiły się, gdzie równie iak i dotąd wszelkiey ceny papieru stęplowanego dostać będzie można, z opuszczeniem dwoch od sta hurtem biorącym.

Dan w Krakowie d. 12go Sierpnia 1809 roku na sessyi Admi: dochodow Monopoliecznych.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes. *Felix Grodzicki, Sekr. Jener.*

Ignacy Trzebiński, Adm. doch. Monop.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż na prozbe Antoniego Bednarskiego w sprawie przeciw Karolowi Karwiaskiemu na zadosyć zaspokoienie summy 186 zł. ryń. 15 kr. rzeczy ruchome, iako to: kufer, stolik, suknie i bielizna na d. 6 Września r. b. o godzinie 9 z rana w kamieniey pod Nrm 117 na ulicy Grodzkiey za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawana będą. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się na dzień i w mieyscu wyżey wyrażonym stawić.

Kochanowski.

Krzyżanowski, V. P.

Łodciński.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa pod Protekcyą Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego Wielkiego Napoleona, dnia 11. Sierpnia 1809.

Plinta.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, pod protekcyą Nayiaśnieyszego Napoleona W. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey do wiadomości podaie, iż rzeczy ruchome po zmarłym Antonim Koźmińskim pozostałe, iako to: kleynoty, sprzęty z złota, srebra, miedzi, żelaza, towary powroźnicze, to iest: konopie, powrozy, taśmy i t. d. suknie męskie, bielizna, obrazy i inne sprzęty domowe, przez licytacyą publiczną w kamieniey pod Nrm. 393 na Zydowskiey ulicy stoiącey na dniu 4 Września r. b. o godzinie 9 z rana zacząwszy ciągle w godzinach zwyczaynych za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawane będą. — Wszyscy, którzy sobie tego kupna życzą maią się w mieyscu i czasie zwyż wyrażonym stawić.

Kochanowski.

Krzyżanowski. V. P.

Hirschberg Radca.

Kawski Radca.

Z Rady Magistratu Miasta Sołecznego Krakowa d. 18. Sierpnia 1809.

Plinta.

Magistrat Stołecznego Miasta Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż d. 7 Września r. b. z rana i po południu w zwyczaynych kancelaryi godzinach licytacya zarędowania skarbowego czopowego od wódki, piwa i miodu, kameralney suchey taxy, tudzież mieyskiey propinacyi od 1go Listopada roku 1809 aż do ostatniego Października r. 1810 w tuteyszym magistracie przedsięwziętą zostanie, gdzie iednak żadnych od żydow złożonych kondycyy przyiętych nie będzie. — Cena fiskalna skarbowego czopowego wynosi 72,441 ryń. 57 kr. Mieyskiey propinacyi 45,925 ryń. 35 2/8 kr. zaś kameralney suchey taxy 7974 ryń. 47 2/8 kr. Przeto Licytanci życzący sobie zarędowania pojedynczo lub razem wspomnionych dochodow maią się wyżey rzeczonego dnia w godziny przeznaczone w tuteyszym magistracie znaydować, i 10 procentowym wadium się zaopatrzyć, gdzie o dalszych do tego potrzebnych kondycyach będą się dowiedzieć mogli.

Gollmayer.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 26 Lipca 1809.

Plinta.